

Protokół
z przebiegu IV posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji oraz Komisji Ochrony
Środowiska w dniu 4 września 2019 r.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Krzysztof Michalski otworzył wspólne posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji oraz Komisji Ochrony Środowiska w dniu 4 września 2019 r.

W posiedzeniu udział wzięli członkowie komisji w składzie:

1. Krzysztof Michalski – Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
2. Joanna Syta – Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska
3. Ewa Grot – Członek Komisji
4. Lesław Kuczyński – Członek Komisji

Oraz zaproszeni goście:

1. Grzegorz Banaszekiewicz – Wójt Gminy Leszno
2. Piotr Czajkowski – Kierownik Referatu Ochrony Środowiska
3. Mariusz Ciużyński – Dzielnicowy Posterunku Policji w Lesznie
4. Stanisław Wrzeński – Mieszkaniec gminy Leszno
5. Andrzej Gleba - - Mieszkaniec gminy Leszno
6. Beata Krakowiak - Mieszkanka gminy Leszno
7. Agnieszka Lewandowska - Mieszkanka gminy Leszno
8. Agnieszka Bocheńska - Mieszkanka gminy Leszno

Krzysztof Michalski – Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji odczytał planowany porządek posiedzenia o następującej treści:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Zapoznanie Komisji Ochrony Środowiska oraz zaproszonych gości z pismem, które wpłynęło do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji oraz dyskusja nad pismem.
3. Sprawy różne.
4. Zakończenie obrad.

Następnie przewodniczący zapytał, czy ktoś ma jakieś uwagi do proponowanego porządku posiedzenia. Uwag nie zgłoszono, więc przewodniczący poddał porządek posiedzenia pod głosowanie. Komisja stosunkiem głosów 3 „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzyma się” przyjęła

porządek posiedzenia. Przewodniczący stwierdził, że porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 2

Zapoznanie Komisji Ochrony Środowiska oraz zaproszonych gości z pismem, które wpłynęło do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji oraz dyskusja nad pismem.

Krzysztof Michalski – Przewodniczący Komisji zaproponował, aby odczytać pismo, które zostało złożone do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Gminy Leszno. Ponieważ nie wszyscy obecni mieli wcześniej możliwość zapoznania się z treścią pisma. Zebrani zgodzili się na taką propozycję.

W trakcie trwania wspólnego posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji oraz Komisji Ochrony Środowiska na salę przybył jeden z członków komisji. Od tego momentu na wspólnym posiedzeniu komisji byli obecni wszyscy członkowie obu komisji.

Krzysztof Michalski – Przewodniczący Komisji poprosił Stanisława Wrzesińskiego o rozszerzenie i szczegółowe przedstawienie tematyki złożonego pisma.

Stanisław Wrzesiński – powstała taka sytuacja, że mieszkańcy nie mogą normalnie funkcjonować. W okresie jesienno-zimowym jest to zrozumiałe i nikogo nie dziwi, że ktoś pali, bo mieszkańcy mają pozamykane okna. My jesteśmy w trudnej sytuacji na ulicy Cichej. Od strony zachodniej są takie 3 gospodarstwa, w których pali się przez cały rok. Dlaczego ci mieszkańcy używają paliw stałych to my dokładnie nie wiemy? Panie z komórki ochrony środowiska tego nie stwierdziły. Tylko jedni poddali się kontroli przeprowadzonej przez pracowników komórki ochrony środowiska. Kiedy pootwierane są okna latem sytuacja jest nie do wytrzymania. Mieszkańcy naszej ulicy próbowali w tej sprawie interweniować, ale z niewielkim skutkiem. Chodzi nam o to, aby tę sytuację zmienić. Byliśmy u pana Wójta. Otrzymaliśmy pismo. Ale nie wiemy czy ci ludzie się stawili. Liczyliśmy na to, że zostaną przeprowadzone bardziej rzetelne kontrole u osób, które palą niedozwolonymi materiałami. Irytowała nas sytuacja, że ci państwo nie stawiają się w urzędzie gminy i nie wpuszczają przedstawicieli urzędu na swoje posesje. Sugerowałem pracownikom urzędu, aby skorzystali z pomocy policji. Z naszego punktu widzenia sytuacja wydaje się być jasna. W związku z tym napisaliśmy ten wniosek. W innych gminach, porównywalnych do naszej jakoś sobie z tym problemem radzą.

Andrzej Gleba – Ten temat dotyka całej ulicy Cichej. Był taki przypadek wczesną jesienią, przy zamkniętych oknach w naszym domu, kiedy wróciliśmy z żoną po pracy z Warszawy

było takie zadymienie, że zaczęliśmy z małżonką kaszleć. Jest to bardzo uciążliwe. Mieszkańcy korzystają z letnich kuchni i palą byle czym. W atmosferę idą takie związki, a oni przecież trują siebie i trują nas. Szukamy u państwa pomocy. Bo jeśli próbujemy interweniować u tych mieszkańców to nikt do nas nie wychodzi. W sumie jesteśmy bezradni. *Grzegorz Banaszkiwicz* – stwierdził, że ta sprawa, ten temat został załatwiony tak jak nie powinien. Rzeczywiście może ten temat sprawiać takie wrażenie, że urząd lekceważy tą sprawę. Ten temat odwłókł się mocno w czasie. To wiązało się ze zmianami kadrowy. W tej chwili jest już kierownik referatu ochrony środowiska. Myślę, że to będzie już inaczej wyglądało. Ta sprawa była przez nas analizowana. Wiemy, że to nie jest tylko państwa problem, tak się dzieje w całej gminie. Jest przygotowywany program gminny wymiany pieców. Będzie on nastawiony na osoby, które nie dysponują dużymi funduszami, które będą mogły otrzymać większe wsparcie niż programy regionalne dla naszego województwa. W których procedura jest bardziej skomplikowana. Wiem, że to nie rozwiąże problemu od razu, ale patrzymy na to inaczej niż było do tej pory.

Piotr Czajkowski – W sąsiedniej gminie straż gminna jeździła po 8-9 razy na interwencję, aby kontrolować mieszkańców. Sprawa nie jest prosta. W skali kraju były i są z tym problemy. Pracownicy naszego urzędu przeprowadzali kontrole u osób, które wcześniej mogły się przygotować do takiej kontroli na swoich posesjach. To nie jest metoda, aby na miesiąc, dwa przed tą wizytą zapowiadać takie kontrole. Kontrola popiołu to jest jedyna metoda, aby stwierdzić, czym pali się w piecu. Analiza popiołu powinna się udać. W tym kierunku należy iść i interweniować. W przypadkach trudnych jest pobierana próbka popiołu. Jest taka możliwość i o tym mówi artykuł 379 Prawo Ochrony Środowiska. Artykuł daje możliwość kontroli przez pracowników podległych im urzędów gminnych na terenie danej nieruchomości od godziny 6.00 do 22.00. Jeśli są jakieś utrudnienia dla osób upoważnionych przez wójta i kiedy ktoś z mieszkańców nie wpuszcza ich na teren swojej posesji, sporządzamy protokół w obecności policji i kierujemy sprawę do sądu. To może trwać długo, ale jest to jedyna skuteczna metoda. Kilkanaście lat pracowałem w ościennej gminie i tylko raz nie zostaliśmy wpuszczeni na teren posesji. Tylko raz się tak zdarzyło.

Beata Krakowiak – Jaki jest ustalony proces od momentu zgłoszenia do momentu wejścia na teren posesji. Jak to wygląda czasowo?

Piotr Czajkowski – Wszystko zależy od momentu, kiedy ta interwencja jest zgłoszona i do kogo. Ja współpracowałem ze strażą gminną. Oni nie działali całą dobę, ale do godziny 22.00. Interweniowaliśmy od razu. To jest kwestia godziny maksymalnie dwóch. Wydaje mi się, że to jest realne.

Stanisław Wrzesiński – Ten czasookres może być dłuższy nawet, jeśli to będzie tydzień. Nasz wniosek został uznany gatunkowo, jako niski. Czemu nasza sprawa została potraktowana tak ad hoc? Bo chyba nie ma lepszego dowodu, że jacyś mieszkańcy są doprowadzeni do ostateczności, bo nie tylko dzwonią, ale i piszą.

Piotr Czajkowski – Można zareagować szybciej.

Stanisław Wrzesiński – Reasumując. Bo jeśli chodzi o szybkość mogliśmy zgłosić sprawę do pana dzielnicowego. Dzwonimy na policję. W sytuacjach uciążliwych zwróciliśmy się do was. Dziwimy się, że wy żeście się nie zwrócili do policji. Co teraz? Na co możemy liczyć?

Grzegorz Banaszkiwicz – Ja stwierdziłem, pan kierownik stwierdził, że ta sprawa była źle załatwiona. Myślę, że ten temat mamy już za sobą. Przyjmiemy to stanowisko urząd tą sprawę załatwił za wolno. Pan kierownik przedstawił, jakie metody możemy na rozwiązanie tej sprawy lub podobnych na terenie gminy znaleźć. Nie będzie już tak, że będą państwo czy inni mieszkańcy czekali tygodniami czy miesiącami. Metoda tak jak tutaj pan kierownik przedstawił jest jedna na to. Badanie tego popiołu. Ja jeszcze chciałbym usłyszeć pana dzielnicowego. Jak on tę sprawę widzi? Jak policja mogłaby nam pomóc? Ja do pana komendanta powiatowego policji wystosowałem pismo około pół roku temu albo wcześniej dotyczące ogólnie pomocy policji. Żeby policja chętniej udzielała pomocy w takich sprawach interwencyjnych gdzie gmina musi wejść na czyjąś posesję. Pan komendant powiatowy obiecał pomoc. Tak tą sprawę widzimy. Tyle jesteśmy w stanie teraz państwu powiedzieć. Chyba, że państwo mają jakieś sugestie lub pomysły na załatwienie tego typu spraw.

Beata Krakowiak – Pod jaki numer telefonu możemy dzwonić w takich sytuacjach? Bo ja rozumiem, że tutaj jest sytuacja na zasadzie zmęczenia materiału. My w tym roku zużyliśmy bardzo dużo drewna kominkowego. Ja wielokrotnie pozwoliłam sobie po rozpaleniu w kominku wyjść na zewnątrz i zobaczyć, co się dzieje. Z mojego komina nie dymi się. To jest jedna rzecz. Druga rzecz. My mieszkańcy musimy interweniować. Bo nie po to każdy z nas zakładał piec gazowy, płaci ogromne rachunki za gaz, żeby ktoś inny wokół nas kopał. Biorąc pod uwagę, że w całej Polsce jest nastawienie pro eko, anty smogowe i dzieciom w szkole i w przedszkolu się to mówi. Ja bym poprosiła o jakiś telefon kontaktowy od do.

Agnieszka Lewandowska – Z tego jednego domu dymi się codziennie około godziny 20.00. Ja osobiście byłam u tych ludzi i oni stwierdzili, że sobie wodę grzeją. Czy jest 40 stopni na zewnątrz czy minus 20. Jak ta procedura ma wyglądać technicznie?

Beata Krakowiak – Bo to nie jest tak, że to się dzieje w różnych miejscach. To się dzieje w tym samym miejscu. Z tych samych punktów. Mając podstawy prawne gmina jest bezradna,

bo wszystko się opiera na badaniu laboratoryjnym popiołu, a jak widać one wychodzą prawidłowo. To jest pytanie, jaką jakością węgla oni palą?

Stanisław Wrzesiński – Próby jeszcze nie było? Czy nie sądzicie państwo, że byłoby wspaniałą profilaktyką jak by się w gminie rozniosło, że badają? Wystarczy jedno badanie na wieś.

Piotr Czajkowski – Problem nie wynika, że mieszkańcy są nieświadomi, to wynika z ich sytuacji finansowej. Pani wspomniała o tym telefonie. To jest dobra sugestia. Ten telefon pojawi się na stronie internetowej w godzinach pracy urzędu od godziny 8.00 do godziny 16.00. Po godzinach pracy urzędu we współpracy z policją. Jeśli są to te same osoby to będzie łatwo ustalić.

Stanisław Wrzesiński – Czy moglibyśmy poprosić pana dzielnicowego o zajęcie stanowiska? Chodzi nam o bezpośredni kontakt z panem dzielnicowym. Jeśli ktoś się do pana dodzwoni. Jakie będzie stanowisko?

Mariusz Ciużyński – Trzeba dzwonić na ten numer alarmowy 112. Wtedy patrol podjedzie i zorientuje się w danej sytuacji. Ale nie mamy żadnych testów do badania popiołu.

Stanisław Wrzesiński – Czy pan dzielnicowy z ramienia policji uda się na interwencje do takiego wskazanego przez nas lokalu? Nie chodzi nam o szybkość, bardziej chodzi nam o skuteczność. Rozumiem, że można do pana dzwonić. Chodzi nam o pana wizytę w takim domu. Bo wizyta dzielnicowego robi swoje.

Piotr Czajkowski – Jak się spotkamy to ustalimy i sobie poradzimy. Ustalimy też numer telefonu. To, co ważne to pobranie próbki do badania. Jeśli jedna akcja się powiedzie i skierujemy sprawę do sądu to przez dłuższy czas nie powinniśmy mieć kłopotu.

Stanisław Wrzesiński - Czy uważamy tą sprawę za zamkniętą i ewentualnie jak się coś wydarzy czy my mamy ponownie napisać pismo i to mogłoby spowodować takie badanie popiołu?

Piotr Czajkowski – To od państwa zależy jak byśmy to ocenili. Postaramy się działać skutecznie z pomocą policji. Jeśli ktoś nas nie wpuszcza nie wciskamy się na siłę, bo do tego nie mamy prawa. Kierujemy już wniosek do sądu o ukaranie tak jak ustaliliśmy.

Grzegorz Banaszkiwicz – Ja bym proponował w tej konkretnej sprawie żeby państwa nie kłopotać i nie pisać pism, że stworzymy tą procedurę w takich sprawach i jeśli taka sytuacja się powtórzy, poprosimy państwa o telefon. Wtedy zgodnie z tą nową procedurą zadziałamy.

Andrzej Gleba – Możemy spać spokojnie i głęboko oddychać.

Stanisław Wrzesiński – Pana wypowiedź ja odbieram, jako pozytywne załatwienie tej naszej sprawy.

Agnieszka Lewandowska – To tylko na ten telefon czekamy, bo na pewno zgłoszeń nie będzie od 8.00 do 16.00, bo oni palą około godziny 20.00.

Grzegorz Banaszkiwicz – W takich sprawach zawsze oczekujemy na telefon. Ja wiem, jakie jest podejście części mieszkańców żeby zadzwonić do urzędu. Jeśli na przykład nie ma pani, pana w domu między 8.00 – 16.00 to może jest inny sąsiad. Zawsze łatwiej będzie podjąć te działania w godzinach pracy urzędu. Powinniśmy iść w tym kierunku, aby na to reagować jak najszybciej.

Ad. 3

Sprawy różne

Stanisław Wrześniński – Mam prośbę do przewodniczącego. Korzystając z tak znamienitego grona chcielibyśmy wspomnieć jeszcze o jednej sprawie. Na poprzednim zebraniu sołeckim przegłosowaliśmy w demokratyczny sposób, że budżet sołecki zostanie wykorzystany na nakładkę asfaltową na ulicy Cichej. Przychodzę do pana kierownika i pytam, co z naszą inwestycją? Minęło już 8 miesięcy zostało nam w tym roku 4 miesiące. Jeśli przyjdzie zima te prace budowlane się zatrzymają. Mamy jeszcze 2 miesiące i przepadną nam te pieniądze. Pytałem pana kierownika czy jest jakiś harmonogram? Czy my się załapiemy w jakiś termin? W którym miejscu tej drabinki jest ulica Cicha?

Piotr Czajkowski – My to musimy wykonać siłami firmy, która wygrała przetarg.

Stanisław Wrześniński – A dlaczego przecież to jest inwestycja bez przetargowa. To nie musi robić firma z przetargiem?

Piotr Czajkowski – Wszystkie działania na terenie gminy, jakie się odbywają związane z wykonaniem nawierzchni z naprawą z remontem musimy sumować. I suma tych wszystkich przedsięwzięć wprowadza nas w okolice zorganizowania przetargu. Firma, która wygrała przetarg wykonuje te zadania tragicznie. Ostatnio przez dwa miesiące nie widziałem tej firmy. Nie możemy z niej zrezygnować. Sytuacja jest taka. My musimy to zrobić. Tak czy inaczej to będzie zrobione. Nasz obecny wykonawca wygrał przetarg od Radomia do Łomianek. I ma ciekawsze propozycje.

Grzegorz Banaszkiwicz – A propos tej firmy. Jesteśmy bardzo niezadowoleni z tego, że są zupełnie nie dyspozycyjni. To, że się tutaj oni pojawili półtora miesiąca temu to wynikało z tego, że zagroziliśmy im zerwaniem tego kontraktu. Z funduszami sołeckimi jest tak, że mamy czas do końca roku. Czas na to jest i nikt o tym nie zapomni. Na pewno. Tutaj jeszcze raz podkreślę, proszę nam naprawdę uwierzyć. Nie ma możliwości zlecenia tego innej firmie.

Jeśli jest podpisana umowa z tą firmą – przetarg wszystko, co się dzieje na terenie gminy w sprawie remontów musi być robione przez tą firmę wyłonioną w przetargu.

Beata Krakowiak – Mam pytanie. Ja rozumiem my się trzymamy tej firmy, bo nikt inny się nie zgłosił? To jest jedna rzecz a druga rzecz jest taka, że zanim wejdzie firma robiąca asfalt to trzeba zrobić drenaż, bo tam stoi woda na początku ulicy?

Piotr Czajkowski – Wszystkie te elementy, które były ustalone mamy w kosztorysie złożonym przez tę firmę.

Grzegorz Banaszek – Ja dodam od siebie, że ta ich nierzetelność, terminowość jest przerażająca i zrobimy wszystko żeby ta firma już więcej żadnych prac na terenie gminy nie wykonywała.

Piotr Czajkowski – Chociażby, jeśli chodzi o utrzymanie dróg, bo oni też w tym startują

Beata Krakowiak – To ja do pana dzielnicowego mam pytanie. W sprawie ruchu na ulicy Topolowej. To, co się tam dzieje głównie popołudniami. Rozumiem, że tutaj w Lesznie nie ma patrolu, który mógłby się tam przejechać?

Mariusz Ciużyński – Patrol oczywiście jest przez całą dobę.

Beata Krakowiak – Tam jest ograniczenie do 30 km a na motocyklach jeżdżą więcej.

Mariusz Ciużyński – Oczywiście zwracamy na to uwagę.

Grzegorz Banaszek – Ja nastroję państwa bardziej optymistycznie, jeśli chodzi o ten ruch na ulicy Topolowej. Otóż ja zwróciłem zmianę organizacji ruchu na ulicy Topolowej. To jest taki dokument, który pozwala na to żeby zmienić oznakowanie, ale również instalować te spowalniacze ruchu. Tą dokumentację powinniśmy mieć już we wrześniu. Będzie to zatwierdzone przez powiat. Być może to się uda zainstalować jeszcze w tym roku. Jeśli nie to będzie zrobione na podstawie budżetu na 2020 rok. Ten temat jest znany są podjęte działania w tej sprawie.

Ad. 4

Zakończenie obrad

Krzysztof Michalski – Przewodniczący Komisji podziękował wszystkim za przybycie i zamknął wspólne posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji oraz Komisji Ochrony Środowiska.

Komisja w składzie:

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji - *Michalski*

Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska - *Syto*

Członek Komisji - *[Signature]*

Członek Komisji - *[Signature]*